

rosyjscy nie mówią w tym języku (mówią po rosyjsku jeden tylko Rawicz, konsul Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej), a zapowiedzi się powiedzieli do samego Mac-Donaldowi konsula holenderskiego, który odparł, iż jest poddany holenderskiemu; na to Hurko powiedział po francusku kilka słów przeprosin.

Podobnie wyraził swoje zdziwienie, że Nathanson jako przedstawiciel gminy izraelskiej, nie mówi po moskiewsku.

Areybiskupa Popiela wzięwszy pod rękę wprowadził do swego gabinetu i przepędził z nim kwadrans.

Po Apuchtinie jemu tylko, oraz Potockiemu Augustowi i Zamojskiemu Tomaszowi podał rękę. Zamojski i Potocki rozmawiali po francusku.

Prezentacja trwała blisko dwie godziny. We wtorek Hurko cały dzień był zajęty sprawami przynależnymi i przeglądał wszystkie papiery, oraz zawiadywał się z biegiem kwestyj bieżących.

Pierwsze kroki pana Hurki przedstawiamy zupełnie obiektywnie, spodziewając się w dalszym ciągu wyraźnego postępowania, które charakterystyczne będzie nowego generał-gubernatora.

Tutaj jednak pozwolimy sobie zrobić jeszcze jedną małą uwagę, że stanowisko generał-gubernatora w Kongresówce, jest bardzo trudne, trudniejsze o wiele, niż przejście przez Bałkany i zdobycie Szyki. Tam można było zwyciężyć, tutaj... łatwo kark skrócić.

Wiedeń d. 26. lipca.

(S) Sejm czeski i dalmatyński dostarczają niemieckim słowianom podostatkami materiału do zapamiętanych wycieczek, do utyskiwań żalosnych, jak gdyby się zanosilo na sąd ostateczny lub przynajmniej na zupełną zagładę plemienia „kulturowego“ w Austrii. Wniosek p. Kwieczala dający do wzniesienia celów pedagogicznych i oparty na moralnym przesławieniu, że posyłanie dzieci do szkół, których języka wykładowego nie rozumieją, jest po prostu tyranją i męceniem umysłowym świeżo się rozwijających — jest im solą w oku. Krzyżość więc w niebogłosy, że to nowy zamach na „oswiate“, tak jak gdyby oświata istotnie miała na tem polegać, jeśli dzieciom w niezrozumiałym dla nich języku wykładowym w szkole. Centralistom czarno-czerwono-złotym nie chodzi w rzeczywistości o oświatę, im chodzi o niemieccanie, o niemiecki „Schulverein“, któremu tym sposobem Czesi nieco podetną skrzydeł.

Kroatom dalmackim zarzucają znowu inną zbrodnię, tj., że oni poczuwają się do swej narodowości, że śmią otwarcie awać się Kroatami. Zapewne, że klisze niemieckiej misji byłaby większość włościan irredentystów w sejmie dalmatyńskim, aniżeli większość kroacka, chociaż Kroaci zawsze wiernie stali i stoją przy Austrii. Rychle rozwiązując sejm dalmatyński i powołanie namiestnika Jowanowicza do Wiednia przychodzi stronnictwu niemieckiemu na rękę, gdyż następcą mu z drugiej strony nie mało sposobności do wysnuwania rozmaitych, chociażby najpotworniejszych wniosków. Zaraz wymyślono, że pomiędzy hr. Taafem a Jowanowiczem zachodzi wielkie dyferencje itp. bajki.

Tym sposobem w ciągu tygodnia dali niemieccy centraliści cieżki Polakom (patrz uchwały stawetnej Rady gminnej miasta Wiednia), Czechom i w dodatku Kroatom. Niemal drei Fliegen auf ein Schlag, tylko że cieżki te nikogo nie boją, a są chyba tylko dowodem niesłychanej przewrotności i nieczem niepomamowanej nienawiści.

Koroną atoli wszystkich tych wybuchów złości pozostanie zawsze uchwała wiedeńskiej Rady gminnej w sprawie odciecz. Wprawdzie nam nie czyni ona najmniejszej ujmę, skoro jest tylko kolosalną blamażą tejże samej Rady gminnej. Wdzięczność atoli niemiecka w bengalskim okazuje się tu oświecenia. To by też tej wdzięczności należało się z naszej strony wywyżczyć urządzeniem w kraju jak najświetniejszego obchodu rocznicy zwycięstwa króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem. Światłości atoli temu obchodowi dodałoby niezawodnie zaproszenie pobratymców z Czech, Morawy, ziem słowiańskich, Kroacji itd.

Dzień 8. kwietnia 1861 r. w Warszawie.

(Dokończenie.)

Byli jednakże i tak szczęśliwi, co za pomocą łapówki lub szczególnego zatajenia się, nie byli pochwyteni dla kuracji do cytadeli. Jeżeli który z tych szczęśliwych umarł następnie z ran czy to w szpitalu, czy w domu prywatnym, to z początku wolno go było chować na cmentarzu tylko w nocy i to jeszcze w towarzyszeniu konduktowi pogrzebowemu największej dziesięciu osób z samej tylko rodziny i adiunkta policji, na co potrzeba było sobie przytem wyrobić osobne pozwolenie.

Chowali też i sami Moskale naszych zabitych, lub też później w szpitalu z ran zmarłych, na stokach cytadeli. Między innymi 8 mężczyzn i 1 kobietę pochowano pod Michałowska bramą, a znowu niejakiemu Ringa pochowano oddzielnie obok tychże, z obojczyka dając jego matce, że zwłoki te później kiedyś pozwolą jej przenieść do grobu familijnego.

W dniu 15. kwietnia odprawiono nabożeństwo żałobne za poległych 8. kwietnia i to zda się mi się bez żadnego na to pozwolenia.

Ponieważ zaś zagraniczne dzienniki ogłaszały ciągle jak najrozmaitsze wiadomości o warszawskich wypadkach, więc też Moskale w odpowiedzi na to, dowodzili znowu w warszawskiej Gazecie Politycznej często w najbardziej niesposób, że to wszystko nieprawda. I tak między innymi dowodzono w tej Gazecie:

Ze w dniu 8. kwietnia nie było wszystkich więcej nad 10 zabitych.

Ze do Wisły ani rannych, ani zabitych wcale nie wrzucono, — to zaprzeczanie, aż w pięciu różnych numerach Gaz. Pol. było wtedy powtarzane.

Ze wszyscy ranni byli pielęgnowani w szpitalach lub na łonie rodziny.

Ze ani w dniu 8. kwietnia, ani przedtem, ani potem, żadne naruszenie własności osobistej nie miało miejsca, gdyż wojsko trzymane będąc w karności, jest pod tym względem wzorem porządku.

Ze żaden pułkownik Popow nie złażął szpady, nie chciał jej broczyć w krwi Polaków;

Byłoby to tem więcej na miejscu, że szczególnie południowi Słowianie również szczerze przelewali krew swą w obronie cywilizacji europejskiej przed nawałą dzikich hord osmańskich. Wiem z najlepszych źródeł, że w centrach życia narodowego naszych pobratymców oczekują że strony komitetu krajowego zaproszenia na uroczystość jubileuszową, i że jeżeli to nastąpi, zarówno z Pragi, jak z Zagrzebia, Lublany chętnie przybędą przedstawiciele do Łwowa i Krakowa.

Sprawozdanie z czynności sejmowych posła z mniejszych posładości Henryka Janki.

Dnia 22. bm. odbyło się w Komarnie zgromadzenie wyborców z mniejszych posładości powiatu rudeckiego, na którym p. Janko, ponownie wybrany poseł, składał sprawozdanie z czynności sejmowych z ubiegłego secesiolecia. Sprawozdanie to było następującej treści:

Przed sześcioma laty powołaliście mnie Szanowni panowie na posła do sejmiku krajowego z miast i gmin powiatu rudeckiego, a wybór ten przejął mnie podwójną radością, raz jako zaszczyt wyższy nad wszelkie dostojęstwa, to znów jako promyk zorzy sprawiedliwej się idealnie mego, owego zblżenia się, a w końcu złączenia w jedną całość na rodową wszystkich działów naszego społeczeństwa, ich ku sobie ułoń, jakoteż równą nam wszystkim miłość i gotowość do ofiar dla tej ziemi, która jest naszą chlubą, która nas żywi, mieści w sobie prochy ojców i w której łonie z drogiemi nam osobami znachodzimy ostatni przytułek.

Jedność ta wszystkich stanów, wyznań i plecion stanowią by siłę naszą, a z nią wzrost, potęgę i szczęście ojczyzny naszej; bez tej upragnionej zgody i jednoci, będziemy zawsze bezsilni, zawsze podwładni i wyzyskiwani, nie osiągniemy nigdy tej koniecznej niezawisłości, która jest podstawą pomyślności narodów.

Teraz powołany przez was znowu panowie po raz wtóry, na zaszczytne, lecz razem i trudne stanowisko w sejmie, miałem sobie za obowiązek złożyć dzięki za doznana rność, pomówić o sprawach publicznych i zająć się zdaniami waszem w czynnościach mających się rozpocząć ze zwolnieniem pierwszej sesji sejmowej w miesiącu wrześniu.

Przedtem wszakże pozwolił mi panowie jeszcze słów nie wiele co do ostatniego wyboru — gdzie byłem zaszczycony przeważną większością głosów szanownych wyborców, otóż zapewniam tu uroczystość, że równo mnie obchodzi dobro wszystkich ziem i będę się starał zasłużyć sobie choć w części także na znanie tych, którzy innego byli zdania. Zresztą panowie, któż z nas bez błęd, czyż nie mówię, że nie już kraj, lecz sam nasz powiat liczy meo wyższych nauką, rzetelnością umysłu, darem wymowy, słowem zaletami potrzebnymi w sejmie, i dlatego też nie ubiegalem się o ten zaszczyt wysoki, a o tyle cenny, gdy nie jest wyproszony lecz zasłużony, ośmielał się ztąd wnosić, że przydługie życie moje i ta z wami cześćgionia panowie spólna praca półwiekowa w zawodzie rolnozem i w służbie narodu, nie była zupełnie płonna, skoro mi zyskała tak dla mnie chlubne zaufanie wasze.

„Nie dla siebie, wszystko dla ojczyzny!“ — to godło niech będzie wyryte na chatach, dworach i pałacach naszych, na gmachach sejmów i zakładach narodowych, niech ono będzie naszą gwiazdą przewodnią, a idąc za nią wiernie i wytrwale, staniemy co daj Boże u kresu życzeń i nadziei naszych.

Przechodząc do spraw ściśle sejmowych, a właściwie do minionej sześciolatniej kadencji, wyznaję z wielu innymi, że owoce jej były dla nas zbyt skromne, a powodem tego jest ciasny zakres działania i krótki czas do obrad sejmowej wymierzony, niemniej regulamin, któremu tenże ulega.

Sam coroczny nowy wybór komisji sejmowych, pochłania więcej dwóch tygodni czasu, przychodzą najpierw na porządek dzienny przedłożenia rządowe, których rozpoznanie, uchwała ich, lub odrzucenie w regule wiele czasu zajmuje, dalej uchwalenie budżetu dochodów i wydatków krajowych, w mnogich jego rozgałęzieniach; część co należytych petycji, tak że przy małym dłuższym czasie, jak miesięcznym trwania sejmów, nie wiele dni uskarbił się, do zbadania i uchwalenia ważnych nieraz spraw, które spychane z dziennego porządku dla tej krótkości czasu, przybawędnem jego zamknięciu, pozostają niezadowolone.

Nie jest przeto wyłącznie winą posłów, jeżeli sejm w ogóle skutecznymi wynikami pozbawiony się nie może. O ile przeciwieństwo czasu starczy, wnioski stawiane sejm rozstrząsa, rezolucje i uchwały wiodące do zlagodzenia doli kraju zapadają, ale ich wykonanie nie tak łatwe, bo choć się uzyska w sejmie podzielność na stronniactwa, dla pewnego wniosku większość, to muszą zapadłe uchwały uzyskać jeszcze przychylny rząd, często Rady państwa i najwyższe sankcje, co wiele czasu wymaga i rzadko przez te wszystkie instancje zwycięsko przechodzi.

Słowem siła sejmów jest więcej odporna jak dotąd. Jeżeli grozi krajowi pewna niebezpieczeństwo, wtemczas głos sejmów podniesiony przeciw zagnębym rozporządzeniom, odnosi choć częściowy niekiedy skutek, żądanie zaś dodatnie, ich obniżenie ceny soli, zniesienie podatku przenośnego, srogo na ludzie wiejskim cięższego, zaprowadzenie fakultetu medycznego przy wszechniej lwowskiej, w celu wytworzenia więcej lekarzy dla ochrony ludu przy deymujących go epitemiach i innych chorobach klimatem i pracą spowodowanych — dalej przeniesienie zarządów kolei krajowej przez najbliższych do Łwowa — wszystkie podobne uchwały choć przez sejm ponawiane, na nieprzepartą zaporę u rządu trafiają.

Mimo doznawanych zawodów i nie dość pomyślnych skutków, z działań sejmów dla podniesienia stanu kraju nie trzeba przecieć wątpić o lepszej przyszłości. Nieustannie ponawiane zabiegi sejmów, czuwanie obywateli nad prawami im przysługującymi i pomoc dana przez nich posłom, wzmocni skuteczność sejmów, których celem jest:

1. Niedopuszczenie ściśnienia samorządu krajowego nadanego, a starać się o jego rozszerzenie
2. Niedopuszczanie zwiększenia podatków i opłat cięższych na mieszkańców kraju, a starać się o ich zmniejszenie.
3. Obmyślanie środków ku podniesieniu dobrobytu przez upiększenie dróg, przez uregulowanie rzek, przez wspieranie rolnictwa i przemysłu.
4. Reforma praktyczna szkół ludowych i szeregów przez takowe oświaty.
5. Wytworzenie taniego kredytu szczególnie dla miast i sió, upadających pod brzemieniem wysokich procentów, a potrzebujących kapitału do prowadzenia gospodarstwa, do przemysłu i handlu.

We wszystkich tych kierunkach starał się sejm działać, choć nie zawsze skutecznie, z powodów przytoczonych, co pragnę niektórymi przykładami wyjaśnić i udowodnić.

a) W przedmiocie kwestionarza rządowego, zmierzającego do pewnych reform w administracji kraju, wolał sejm pozostać przy dzisiejszym systemie jak dopuścić zmiany, któreby jeszcze ściśnily samorząd gmin powiatów i kraju, a jeżeli nie pozwolą się do żądania szerszych granic dla tego samorządu, to jedynie z powodu usposobień ówczesnej większości sejmowej, przeciwnie na teras zmianie i takimi poglądom w radzie państwa.

b) Zaraz w pierwszej sesji minionej kadencji sejmowej uchwalili tenże rezolucję domagającą się zniesienia opłaty przenośnej od nieruchomości, której wartość 500 zł. nie przenosi, przez co najbardziej szkodliwą część włościan, od tak srogiemu dla nich podatku byłaby zwolniona. Rząd wszakże nieuznał za stosowne przeprowadzić tę uchwałę przez Radę państwa. Teraz dopiero przy ponawianych żądaniach sejmów, po latach sześciu, z powodu zaprowadzenia opłat rządowych i stępowych, uzupełniających patent z 1850 roku, jakoteż nowych podatków przychodowych i zarobkowych, wolał pan minister finansów projekt zniesienia przy zmianie własności nieruchomości, połowy opłaty od majątku 1000 zł. wartości nie przenoszącego, ale zarazem znosił opusty procentowe przy opłacie wszystkich klas podatku przenośnego, które to zastrzeżenie więcej by korzyści finansom rządowym przyniosło, jak uszczętko owo obniżenie do połowy podatku od wartości 1000 zł. a tak właściwie zamiast zniesienia, podatek ten srogi, byłby jeszcze podniesiony.

c) W sprawie ugody indemnizacyjnej po raz trzeci już przez rząd, a w coraz twardszych warunkach wniesionej, większość sejmowa oświadczyła się za jej przyjęciem z pewną łagodząca zmianą w skutek tej umowy zrezykby się rząd rozsezonie do nas acz nieślusznego pretensji zwrotu 75 milionów zł. za subsydia wypłacone na umorzenie procentów i rat spłacalnych od listów indemnizacyjnych, bo jakkolwiek owo zadanie wobec prawa i wobec obowiązujących najwyższych patentów jest bez

podstawy, to dzisiaj gdzie siła przed prawem, na wszelkie uroszczenia można być wystawionym.

Ugoda ta nie jest dotąd prawomocną, jako jeszcze nie przyjęta przez Radę państwa i nie sankcjonowaną. Z tą wynikią jak jest trudno uzyskać jaką taką ulgę w podatkach, jak trudno kraj uwalnić od nowych wożów wytwarzanych, aby sprostać wciąż rosnącemu potrzebom państwa; gdy nad to równoważna w jego budżecie dotąd nie przywrócona, posera corocznie miliony tytułem pożyczek dla zaspokojenia wydatków.

d) Sejm dowiedziawszy się o zamiarze rządu dalszej zmiany już po tylekroć zmienianego systemu opodatkowania gorzeli na uczłżniejszy; przy tegoż podatku od wyrobu spirytusu, nadto podniesieniu, uchwalili rezolucję wyzyskującą rząd, by nie za biał ciężkami zmianami i podwyższeniem i tak już zgnębionego podatku, ten jedyny przeważnie rolnictwu i hodowli byłaby służący przemysł. Czy to uprzedzające wezwanie będzie wysłuchane, okaże się w jesieni, w czasie posiedzeń Rady państwa, gdy ten przedmiot przez pana ministra finansów przedłożony jej będzie.

e) Przykre wrażenie wywołał na większości sejmów projekt rządowy, zabrania funduszów kas pożyczkowych gminnych pod awój niejako zarząd i okazywaną nieżyczliwość jego dla towarzysztwo zasilekowych, które ludność naszych miast i sió tyle usług niosą. Gdy nie przeprowadził sam tego projektu w przedostatniej sesji, użył innej formy by go w czasie ostatniej uroczystości, lecz dzięki roztrpności sejmów i ta forma nie była szczęśliwsza. Oby rząd już raz na zawsze porzucił tę myśl uciążliwą gminom i ich interesom.

f) Upiększenie komunikacji zajmował się sejm w czasie ostatniej kadencji, a jeżeli ustawa drogowa już wyszła z komisji i przez sejm rozpoznana, przeciwie ostatecznie przyjęta nie była, pochodzi ztąd, że miała pewne niedogodności niedające się usunąć wśród ścierających się stronnic i ich zd., a przy nadechających przedstawieniach z kraju widział się sejm spowodowany raczej pozostać przy tymczasowej ustawie, jak tworzyć nową stronon niedogodną. Uchwalenie drogowej ustawy jest jedynie kwestją czasu, co przy ściśle rozpoznanu tak ważnego przedmiotu wkrótce nastąpi.

g) Do uregulowania rzek zabrano się w niektórych stronach dotkliwie naruszonych na wylewy i gdzie prywatne siły wystarczyć mogły zarządzone przez subwencji przez sejm uchwalone, nie mogąc się doczekać obiecywanej pomocy rządu do uregulowania rzek na szersze, ogólniejsze rozmiary.

W takich nielicznych wypadkach sprawdziło się przysłowie „pomagaj sam sobie, a Pan Bóg ci dopomoże“.

h) Oddając hołd prawdzie przynależnej, iż Wysokie ministerstwo rolnictwa skromnym funduszem wspiera obecnie chów bydła w kraju naszym, a to przez zaprowadzenie obór zarodkowych i rozlokowania stacji buhajów rasy poprawnej dla popieszenia zawodów była włościańską. Potrzeba zaopatrzania Wiednia w mięso, przy obawie jego braku z powodu zamknięcia granicy dla bydła stepowego, celem uniknięcia szerszenia zarazy bydłowej, spowodowała Wysokie ministerstwo do tego acz szczupłego zasłiku, co zawsze kraj z wdzięcznością uznaje jako dowód pewnej życzliwości dla rolnictwa naszego.

i) Projekt reformy szkół, wypracowany przez szan. posła p. Małockiego i przez komisję szkolną przyjęty, zaczął już w Izbie sejmowej referować biegły w tym zawodzie sprawodawca i autor projektu, kiedy dla spraw niecierpliwych zwłoki i zbyt już krótkiego czasu trwania sejmów, nie mógł być w sejmie w całości roztrząsany i przyjęty, ustąpił przeto jak wiele innych spraw z porządku dziennego.

k) Do podniesienia rolnictwa, przemysłu i handlu potrzebny jest kapitał, którego kraj ubogi i jego mieszkańcy nie mają, uchwalili przeto sejm dotychczasowi środki potrzebne przez zaprowadzenie Banku krajowego, na wniosek Wys. Wydziału krajowego, którego zadaniem będzie dostarczać kulturze kraju, jego melleracjom i przemysłowi kapitału na niski procent, dalszym celem banku byłoby wydobyć włościan z długów pochłaniających przy wysokim oprocentowaniu całe mienie dłużnika. Sejm uposażył ten Bank milionem złr., zostawiając dalszy jego rozwój i pomyślną jego czynność dla miast i gmin, debatem i gorliwością już ustanowionej i od 1. lipca b. r. działającej dyrekcji radzie nadzorczej.

Z przytoczonych tu kilku przykładów i szczegółów, a można je znaleźć w każdym kierunku, jest widoczne, że kraj nie doznaje od rządu prawie żadnych ułatwień, daremniemi są wezwania o zara-

znanokomitem znanawą prawodawstwa, to jeszcze on jeden może mógł tylko wtedy wprowadzić stanowczą pewną drażliwą naszą kwestję we wnętrzną na drogę zupełnego i spokojnego rozstrzygnięcia.

Nie nazywamy tej kwestji po jej nazwisku, bo tu jest nie miejsce po temu, a prztem i zawsze o niej mówić, tem więcej, że jej dotykać potrzebnie kilku słowami nie wypada. Zresztą mamy nadzieję, że choć kiedyś znajdą się tacy, co więcej mając szczegółów jak my wiedzieć możemy, dokonają obitującego w te szczegóły studjum o J. K. Wołowskim, którego idee i wyższe poglądy w tej ważnej kwestji, niepodobna, żeby tak bez śladu po sobie przejść miały.

Taka to jest historia wypadków dnia 8. kwietnia 1861 roku. Postać Wielopolskiego w innem z nich świetle wychodzi, jak ją dzisiejsi chwalcy siłą się przedstawia. Jest-że to możliwym jednak, aby oni zdołali na długo, choćby do pewnego tylko stopnia obalać naszą opinię publiczną, oczyścić pamięć tego człowieka, który nie starał się w niczem rachować z wiarą i pragnieniami ogółu, z dążnościami narodu, ani też z tem, czem są Moskale. Wy-marzył sobie jakiś systemat teoretyczny, pozomy, niewyuzdający w niczem tego co chciały masy, i ten siłą siły wszelkimi sposobami przeprowadzić i stawić wyżej po nad narodową wolę.

Mógłże w tych warunkach zamarzyć nawet o powodzeniu? Nastąpiło to co nastąpić tylko mogło i nieuniknienie musiało. Wielopolski upadł sprowadzając na kraj nieobliczone nieszczęścia, ponieważ nie przebiegał w środkach, aby swą lichą mrzonkę przeciw narodowi przeprowadzić.

Patrzając na te wszystkie tragiczne wysiłki, wykonywane przez ludzi tego gatunku jak Wielopolski, którzy swoje mrzonki wyżej stawiając jak dążności i wolę ogółu, przez co też muszą zawsze w końcu upaść bez sławy i w pokleństwie, przychodzą na pamięć pomimo-wolnie natchnione słowa Brodzkiego: „Dotąd nie dała jeszcze naszemu narodowi wola Najwyższego takiego pośrednika, któryby całe rozumienie narodu spłótł w jedność, i naznaczone od Boga posłannictwo naszego narodu ku jego widzeniu i wykonaniu przedstawił“. — Czyż zawsze tak u nas będzie? — Czyż u nas już nigdy nie zjawia się wyższy rozum ludzki,

podstawy, to dzisiaj gdzie siła przed prawem, na wszelkie uroszczenia można być wystawionym.

Ugoda ta nie jest dotąd prawomocną, jako jeszcze nie przyjęta przez Radę państwa i nie sankcjonowaną. Z tą wynikią jak jest trudno uzyskać jaką taką ulgę w podatkach, jak trudno kraj uwalnić od nowych wożów wytwarzanych, aby sprostać wciąż rosnącemu potrzebom państwa; gdy nad to równoważna w jego budżecie dotąd nie przywrócona, posera corocznie miliony tytułem pożyczek dla zaspokojenia wydatków.

d) Sejm dowiedziawszy się o zamiarze rządu dalszej zmiany już po tylekroć zmienianego systemu opodatkowania gorzeli na uczłżniejszy; przy tegoż podatku od wyrobu spirytusu, nadto podniesieniu, uchwalili rezolucję wyzyskującą rząd, by nie za biał ciężkami zmianami i podwyższeniem i tak już zgnębionego podatku, ten jedyny przeważnie rolnictwu i hodowli byłaby służący przemysł. Czy to uprzedzające wezwanie będzie wysłuchane, okaże się w jesieni, w czasie posiedzeń Rady państwa, gdy ten przedmiot przez pana ministra finansów przedłożony jej będzie.

e) Przykre wrażenie wywołał na większości sejmów projekt rządowy, zabrania funduszów kas pożyczkowych gminnych pod awój niejako zarząd i okazywaną nieżyczliwość jego dla towarzysztwo zasilekowych, które ludność naszych miast i sió tyle usług niosą. Gdy nie przeprowadził sam tego projektu w przedostatniej sesji, użył innej formy by go w czasie ostatniej uroczystości, lecz dzięki roztrpności sejmów i ta forma nie była szczęśliwsza. Oby rząd już raz na zawsze porzucił tę myśl uciążliwą gminom i ich interesom.

f) Upiększenie komunikacji zajmował się sejm w czasie ostatniej kadencji, a jeżeli ustawa drogowa już wyszła z komisji i przez sejm rozpoznana, przeciwie ostatecznie przyjęta nie była, pochodzi ztąd, że miała pewne niedogodności niedające się usunąć wśród ścierających się stronnic i ich zd., a przy nadechających przedstawieniach z kraju widział się sejm spowodowany raczej pozostać przy tymczasowej ustawie, jak tworzyć nową stronon niedogodną. Uchwalenie drogowej ustawy jest jedynie kwestją czasu, co przy ściśle rozpoznanu tak ważnego przedmiotu wkrótce nastąpi.

g) Do uregulowania rzek zabrano się w niektórych stronach dotkliwie naruszonych na wylewy i gdzie prywatne siły wystarczyć mogły zarządzone przez subwencji przez sejm uchwalone, nie mogąc się doczekać obiecywanej pomocy rządu do uregulowania rzek na szersze, ogólniejsze rozmiary.

W takich nielicznych wypadkach sprawdziło się przysłowie „pomagaj sam sobie, a Pan Bóg ci dopomoże“.

h) Oddając hołd prawdzie przynależnej, iż Wysokie ministerstwo rolnictwa skromnym funduszem wspiera obecnie chów bydła w kraju naszym, a to przez zaprowadzenie obór zarodkowych i rozlokowania stacji buhajów rasy poprawnej dla popieszenia zawodów była włościańską. Potrzeba zaopatrzania Wiednia w mięso, przy obawie jego braku z powodu zamknięcia granicy dla bydła stepowego, celem uniknięcia szerszenia zarazy bydłowej, spowodowała Wysokie ministerstwo do tego acz szczupłego zasłiku, co zawsze kraj z wdzięcznością uznaje jako dowód pewnej życzliwości dla rolnictwa naszego.

i) Projekt reformy szkół, wypracowany przez szan. posła p. Małockiego i przez komisję szkolną przyjęty, zaczął już w Izbie sejmowej referować biegły w tym zawodzie sprawodawca i autor projektu, kiedy dla spraw niecierpliwych zwłoki i zbyt już krótkiego czasu trwania sejmów, nie mógł być w sejmie w całości roztrząsany i przyjęty, ustąpił przeto jak wiele innych spraw z porządku dziennego.

k) Do podniesienia rolnictwa, przemysłu i handlu potrzebny jest kapitał, którego kraj ubogi i jego mieszkańcy nie mają, uchwalili przeto sejm dotychczasowi środki potrzebne przez zaprowadzenie Banku krajowego, na wniosek Wys. Wydziału krajowego, którego zadaniem będzie dostarczać kulturze kraju, jego melleracjom i przemysłowi kapitału na niski procent, dalszym celem banku byłoby wydobyć włościan z długów pochłaniających przy wysokim oprocentowaniu całe mienie dłużnika. Sejm uposażył ten Bank milionem złr., zostawiając dalszy jego rozwój i pomyślną jego czynność dla miast i gmin, debatem i gorliwością już ustanowionej i od 1. lipca b. r. działającej dyrekcji radzie nadzorczej.

Z przytoczonych tu kilku przykładów i szczegółów, a można je znaleźć w każdym kierunku, jest widoczne, że kraj nie doznaje od rządu prawie żadnych ułatwień, daremniemi są wezwania o zara-

znanokomitem znanawą prawodawstwa, to jeszcze on jeden może mógł tylko wtedy wprowadzić stanowczą pewną drażliwą naszą kwestję we wnętrzną na drogę zupełnego i spokojnego rozstrzygnięcia.

Nie nazywamy tej kwestji po jej nazwisku, bo tu jest nie miejsce po temu, a prztem i zawsze o niej mówić, tem więcej, że jej dotykać potrzebnie kilku słowami nie wypada. Zresztą mamy nadzieję, że choć kiedyś znajdą się tacy, co więcej mając szczegółów jak my wiedzieć możemy, dokonają obitującego w te szczegóły studjum o J. K. Wołowskim, którego idee i wyższe poglądy w tej ważnej kwestji, niepodobna, żeby tak bez śladu po sobie przejść miały.

Taka to jest historia wypadków dnia 8. kwietnia 1861 roku. Postać Wielopolskiego w innem z nich świetle wychodzi, jak ją dzisiejsi chwalcy siłą się przedstawia. Jest-że to możliwym jednak, aby oni zdołali na długo, choćby do pewnego tylko stopnia obalać naszą opinię publiczną, oczyścić pamięć tego człowieka, który nie starał się w niczem rachować z wiarą i pragnieniami ogółu, z dążnościami narodu, ani też z tem, czem są Moskale. Wy-marzył sobie jakiś systemat teoretyczny, pozomy, niewyuzdający w niczem tego co chciały masy, i ten siłą siły wszelkimi sposobami przeprowadzić i stawić wyżej po nad narodową wolę.

Mógłże w tych warunkach zamarzyć nawet o powodzeniu? Nastąpiło to co nastąpić tylko mogło i nieuniknienie musiało. Wielopolski upadł sprowadzając na kraj nieobliczone nieszczęścia, ponieważ nie przebiegał w środkach, aby swą lichą mrzonkę przeciw narodowi przeprowadzić.

Patrzając na te wszystkie tragiczne wysiłki, wykonywane przez ludzi tego gatunku jak Wielopolski, którzy swoje mrzonki wyżej stawiając jak dążności i wolę ogółu, przez co też muszą zawsze w końcu upaść bez sławy i w pokleństwie, przychodzą na pamięć pomimo-wolnie natchnione słowa Brodzkiego: „Dotąd nie dała jeszcze naszemu narodowi wola Najwyższego takiego pośrednika, któryby całe rozumienie narodu spłótł w jedność, i naznaczone od Boga posłannictwo naszego narodu ku jego widzeniu i wykonaniu przedstawił“. — Czyż zawsze tak u nas będzie? — Czyż u nas już nigdy nie zjawia się wyższy rozum ludzki,

dzenie upadków jego, zamiast ulgi w różnych i licznych podatkach, obmyśla nowe środki egzaktcyjne dalej kraj ubożące, ku ściąganiu należącego w różnych kształtach się pojawiających jeżeli więc sam sobie radzić nie będziemy, niewiele liżemy możemy na pomoc rząd. Nawet owe przyrzeczone rosmieszczenie techników naszych przy budowie kolei Transwersalnej i zajęcie w ogóle krajowców przy tej pracy, w malej tylko części wykonano, mimo iż kraj tak ubogi jak nasz, dotarczył przeszło milion złr. na budowę tej kolei, z wyraźnym zastrzeżeniem, by wyłącznie krajowcy przy ośmionych urządach pracy i utrzymaniu znaleźli.

Smutny ten pogląd na przyszłość niech nie zraża sejmów i obywateli kraju od dalszej czynności około jego dobra, od domagania się u rządu pomocy tak potrzebnej ze źródeł państwa przy regulacji rzek, przy upiększeniu rolnictwa, zdźwignięciu przemysłu, jeżeli nie chce, by siła podatkowa ludności, srodo przeciężona, nie była wyczerpana a w końcu runęła.

Licząc na gorliwość sejmów, na większe doświadczenie ponownie, na talenta nowowybranych posłów, na chętność z czasem pomocą rząd, nieśnią już we własnym jego interesie, przy naszej pracy i oszczędności miejmy nadzieję, że dola nasza ulepszać się będzie, co też całemu krajowi i wam szanowni panowie najgoręcej życze.

Po wysłuchaniu tej relacji zabrał głos p. Wasyliszyn z Hurożany Wielkiej, twierdząc, iż sprawozdanie po polsku złożonego wyborcy nie rozumieli, dla tego prosi, aby p. poseł powtórzył po rusku.

P. Zbrożek wykazał, iż gminy naszego powiatu w stosunkach z Wydziałem powiatowym i Towarzystwami pożyczkowemi rozumieją język polski doskonale, kiedy więc ten język rozumieją wtemczas jak biorą pieniądze, musieli więc niezawodnie zrozumieć sprawozdanie p. posła po polsku wypowiedziane.

Następnie wystąpił ks. Matkowski, wyborca z Hurożany Wielkiej i wysnuł w płynnym, zrozumiałym języku ruskim zapytania do p. posła na temat inżyniera Nahirnego, z ruskiego wiecu: że marszałek krajowy i członkowie Wydziału krajowego za dużą pobierają płacę, że dyurniści Wydziału krajowego dużo kosztują, że mała tam urzędników Rusinów, że po rusku nie odpowiadają, a jeżeli odpowiadają to łacińskimi literami, że gmach sejmowy za drogi, a włościanom nie potrzebny, że szkoła lasowa i szkoła parobków w Dublanach drogo kosztują, a korzystają z nich tylko panowie, że kolej Transwersalna kosztuje dużo pieniędzy, a bez żadnego pożytku, że bank krajowy dużo kosztuje, a włościan z niego korzystać nie będą tylko panowie, że subwencje na regulację rzek zabierają panowie z zachodniej Galicji, a włościanie Polacy z tego nie mają pożytku, że z subwencji na cele podniesienia rolnictwa nie korzystają włościanie. Mówca więc zapytuje p. posła, czy w kierunku oszczędności w sejmie nie występował, i czy na przyszłość nie zechce się starać o usunięcie tak niepotrzebnych wydatków?

P. Janko odpowiedział, iż co do zapadłych w sejmie uchwał, podług których Wydział krajowy zarządza funduszami, to trudno je cofnąć jednemu posłowi, chociażby nawet uznawał, iż wydatki są za wysokie. Ze płaca marszałka krajowego jest mniejsza, niż płaca namiestnika, że w szkole lasowej i parobków w Dublanach kształcą się tak samo Polacy jak i Rusini i co do postępowania przełożonych, to nikt nie robi żadnej różnicy. Co do kolei Transwersalnej, to jest ona z funduszu państwowych budowana, ale odda korzyść powiatom, przez które będzie przechodzić. Co do Wydziału krajowego, to na ruskie podania odpowiadają po rusku. Co do tego, iż panowie biorą pieniądze na regulację rzek, to jeżeli rzeka jest uregulowana i ubezpieczona, to korzyść z tego odnosić tak panowie, jakoteż i włościanie, których grunta są nad regulowanymi rzekami.

Ks. Steciów, proboszcz z Brzeźca, zapytał po rusku, czy p. posłowi wiadomo, że koło polskie, którego p. Janko był prezesem „wysłał deputację do p. namiestnika, aby rząd nadzorował księży przez żandarmów w cerkwi, i aby ruskich urzędników posyłał do zachodniej Galicji.

P. Janko odpowiedział, że o żadnej takiej deputacji nie wie.

P. Ambroz zapytał, czy sejm nie poczynił jakich kroków, aby w dyrekcji domen i la-

a zgodni z duchem naroda, jego wiarą i dążnościami?... Pracujemy nad sobą tylko... i nie chodząmy innymi drogami jak dążności ogółu. Pochód ich bowiem logiczniejszy, mądrzejszy i potężniejszy jak te wszystkie nieoparte na nich rozumie i sztuczne systematki.

Czem był napad na Belweder dla pokolenia z r. 1830 i dla ówczesnych wypadków, tem znowu dzień 8. kwietnia 1861 był dla naszego pokolenia z 1863 r. Był on przytem jakby streszczeniem, że tak powiemy, tego, co się później stać miało. To bowiem co w tym dniu widziimy, to się powtórzyło potem w całym naszym powstaniu 1863 r.

Posiewienia i ofiar nadludzkich nie brakowało, i pod tym względem pokoleniu, nasze bez zarzutu! Ale na czele nie było umysłów wyższych, rozumiejących całą doniosłość wypadków, co by do ich wysiłków dorosły odpowiednio też działać umiejąc, zdołali nakoniec przeprowadzić sprawę wedle potrzeb, pojęć i gorących pragnień narodowego ogółu.

Naród nie wydał z łoża swego już nie geniusza, ale choćby człowieka z tym wyższym talentem, któryby choć w niektórych rysach swojej działalności, coś genialnego okazywał lub nawet tylko przypomniał.

Nie możemy w żaden sposób za to komu innemu winy przypisywać. Wszyscy mniej lub więcej winniśmy tylko temu.

Pracujemy — o! pracujemy usilnie nad sobą zarówno pod względem moralnym jak i umysłowym. Jeżeli zaś taka praca nad podniesieniem oświaty ludu jest koniecznością, to niemię też jest ona ważna i dla tak zwanej inteligencji, która nieraz obok fachowego, często nawet wyższego wykształcenia, przedstawia dziwny brak wyrobienia pojęć, stałości zasad — a ileż razy i moralności — i prócz fachowych rzeczy o niczem sądzić zdrowo, jasno i z wiedzą nie umie, okazując przytem chętność zdania, niedostatek przekonania, wiary, silnej woli, charakteru, na który liczyć można.

80w. jako też w dyrekcji finansowej, a po części i w dyrekcji poczt usunęto język niemiecki, który w naszym kraju nie powinien być używany.

P. Janko zapewnił, że o ile to jest w mocy sejmiku, to stara się o usunięcie tych niewłaściwości.

Po tem wniosł p. Górski, burmistrz miasta Komarna, w ruskim języku, usunięcie dla p. Janki i wezwał, by wybrorcy przez podniesienie głosu udzielili p. posłowi wotum zaufania. Zgromadzenie przez podniesienie rąk ten wniosek przyjęło.

Skromna uczta zakończyła sejmik relacyjny.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Encie 28 Lipca.

*** Pogoda** nareszcie zaczyna się ustalać powoli, a termometrem uśnięto salwować jako tako honor lata. W południe mamy 18 stopni ciepła.

*** Teatr.** Dzisiaj w sobotę dnia 28. bm. „Pojęcia pani Aubray“ (Les idées de Mme Aubray) kom. w 4 aktach Dumasa (syna). W głównych rolach wystąpią panie: Aspergerowa, Nowakowska, Kwicifiska. — Pp. Zboński, Woleński, Kwicifiska i Hlerowski.

Komedia ta, bez zaprzeczenia należy do najlepszych utworów scenicznych autora „Damy kamelowej“, odznaczająca się wytwornym stylem i bogatą a efektowną budową sceniczną.

Jutro w niedzielę 29 bm. powtórzoną będzie „Lolo“ (Bébe), który na chwytliwym przedstawieniu rozweselał i do śmiechu pobudzał licznie zebraną publiczność.

W przyszłym tygodniu pani Nowakowska wyjeżdża do Krynicy, gdzie wystąpi po raz pierwszy w sobotę dnia 4. sierpnia w swej najlepszej roli, kłójącej Fedore Romanow.

*** Jako oznakę** zdecydowanego już ustąpienia hr. Potockiego z posady namiestnika, uważa się modną wynajęcie domu p. Frenklowej przy ulicy Kościelnej na mieszkanie dla Jęgo Eks., który wraz z rodziną zamierza zimę spędzić we Lwowie. Stądnie dla koni będą wybudowane we własności hr. Potockich przy ulicy Kopernika, jeżeli nie przyjdzie do skutku wynajęcie wozowni i stajni w kamienicy p. Galla, przykajających do realności Frenklowej, tak iż w murze granicznym przebiega potrzeba z dziełami Frenklowej bramę do nich. Kamienica pani Frenklowej ma być do 15 sierpnia zupełnie urządzoną na mieszkanie hrabstwa Potockich.

*** Dom dla** nieuleczalnych jest już w projekcie, na wezwanie bowiem Wydziału kraj. gmina miasta Lwowa wydelegowała ma komisję celem porozumienia się w sprawie tej niecierpiącej już dalszej zwłoki. Ze od tego kroku do urzeczywistnienia jeszcze dużo minie czasu, o tem nikt nie wątpi, kto są powolny przebieg działalności naszych władz antonimicznych.

*** Sezon ogórkowy.** Jest on dość oślawiony, aby wyliczać wszystkie skargi, jakie mają kronikarze do wypisania na grabież... W tym sezonie najdrobniejsza wiadomość kronikarska idzie na wagę... jak największą mamy atramentu. Nie można przeto wzdychać i takim tematem, jak np. o sposobie preparowania ogórków, zwłaszcza że temat ten nie tylko łączy się ściśle z nazwą opakowania ogórków, ale jeszcze dla rozmaitych innych na czasie błądzących kwesty, przedstawia spory kawałek pola, do rozlania na nim jak największą atramentu.

Owóż uskarżano się nam dzisiaj kilka kompetentnych ust na sposób preparowania ogórków przez drobnych handlarzy t. zw. grajzlerów. Dla zaoszczędzenia kwasu, a właściwie wody, soli, kopru i nieco chleba, panowie ci po większej części, kwas ogórki w ten sposób, że do beczki po wywarze panu zół pierwszego zapasu ogórków, dodają ogórków, a kwas pozostaje ten sam. Ta manipulacja powtarza się ciągle, tak iż t. zw. „kwas“ pozostaje wiecznie ten sam, a z niego wychodzi ciągle nowe serie kwaszonych ogórków. Jest to sposób postępowania co najmniej niesumienny. Kwas bowiem wskutek przebywania rozmaitych procesów chemicznych staje się ostatecznie zdrowym wprost szkodliwym, a ogórki, które w nim leżały takte. Jeżeli się uwzględni, że pora obecna nadejmuje przestrzeganie wszelkich środków ostrożności, — będziemy nieprawdliwymi, żeśmy zwrócili uwagę „na nasze ogórki“, nad którym kontrolę polecamy powołanym organom magistratu, a zresztą samej publiczności, która w pierwszym rzędzie jest powołana do oceny i nadzoru nad zdrowiem... Sądymy że jej się to najzupełniej uda w tym sezonie ogórkowym, który nóbstwenem swojej treści, nie pozwala poświęcić więcej uwagi kwestiom politycznym, aniżeli... gastrycznym. Każda głowa rodzinny, mamy to najwiętsze przekonanie, przy obiedzie w trakcie myślenia o zawiązkach w Tonkinie, poświadczy parę chwil dla skontrolowania dobroci znajdujących się na stole... ogórków.

*** Wydział techników.** Onegdaj udało się kilkunastu słuchaczy lwowskiej szkoły politechnicznej na wydziale naukowym do Czech, dla zwiedzenia większych fabryk. Wydziałka ta odbywa się pod kierownictwem p. Pawlowskiego docenta technologii i asystenta p. Józefa Frylinga.

*** P. Wilhelm Czerwiński** skomponował na wielką orkiestrę marz tryumfalny na obchód odsieczy wiedeńskiej. Nowy ten utwór utalentowanego kom-

pozytora odznacza się majestatycznością, siłą, pięknym motywem i potężną instrumentacją. Polecamy marz p. Czerwińskiego komisji obchodu odsieczy. Powinno on znaleźć miejsce w uroczystym programie. Przy tej sposobności donosimy, że p. Czerwiński udaje się w tych dniach do Szczawina i Krynicy, gdzie da kilka koncertów. Życzymy mu powodzenia, na jakie rzeczywiście talentem i sumienną pracą sobie zasłużył.

*** Dr. J. S. Bloch**, rabin z Florisdorfu, w liście nadesłanym na ręce redaktora „Gaz. Nar.“, z powodu artykułu zawartego w numerze z zeszłej niedzieli, następujące trzy fakty prostoje:

1) Pismo „Jud. Weltblatt“ — powiada p. Bloch — jest mi zupełnie obce, nigdy jeszcze nie napisałem w niem choćby jednego wiersza, pozwałam tylko redakcji tego pisma, aby przedrukowywała moje artykuły pomieszczone w wiedeńskiej „Morgenpost“. Na przyszłość jednak i na to pozwalać nie będę.

2) W Florisdorfu, gdzie nie istnieje ani szkoła średnia, ani wydziałowa, a są tylko szkoły ludowe, nie miałem nigdy obowiązku udzielać nauki religii; aż do czasu mego wyboru kierowałem wraz z agentem rabinatu z Florisdorfu nauką religii i w wyższej szkole realnej w Wiedniu, w wyższym gimnazjum nauki w 3 okręgu, i w izraelskim seminarjum nauczycielskim, z punktualnością i sumiennością, za co dzieleno mi wyrazy uznania na piśmie. Poświadcza to dołno-austriacka Rada szkolna krajowa.

3) Nie zgadza się z faktycznym stanem rzeczy, jakoby gmina wyznaniowa w Florisdorfu wywodziła mi miejsce albo jakoby chociaż podobny zamiar żył; owszem na ostatnim walnem zebraniu zamianowano mi członkiem honorowym tejże gminy.

*** Kościół w Władysławowie.** Proboszcz parafii władysławowskiej, ks. Aleks. Kamieniecki, donosi o budowie nowej świątyni murywanej w Władysławowie za składek publicznych. Do ukończenia przybytku Pańskiego braknie jeszcze sumy 10,000 ra. Kazania w kościele mówione są po polsku, gdyż parafianie składają się przeważnie z naszych rodaków.

*** Polak** z domu misyjnego w Steil wysłano niedawno kilku misjonarzy do Chin, z których jeden kapłan Orłowski, rodem jest z Tornaia. Germania o przynależności młodego misjonarza rozplątuje się nader pochlebnie.

*** Na pamiątkę** pobytu Węgrów w Paryżu wybito został medal, który każdemu z uczestników wycieczki wręczono. Przedstawia on dwie niewieście alegoryczne postacie — Francję witaającą serdecznie Hungaria. Pomyśl medalu dat nasz ziomek, Paweł Merwart, a wykonał go również polski artysta, Cyprjan Godebski.

*** Racja.** — A twoje letnie palto gdzie się tak zabłoziło? — Wczoraj wieczór, gdy w piwni wracał do domu, wpadło mi do rowu.

— Czemuś go lepiej nie trzymał? — Bo miałem je na sobie...

*** Zamach na redakcję** „Kurjera Warszaw.“ W dniu wczorajszym czytamy w tem piśmie — późnym wieczorem dopuszczono się śmiałego zamachu na naszą redakcję. W chwili gdy całe grono współpracowników krasało się około naszego numeru, wszedł do biura pewien nieznany nikomu mężczyzna i zagroził obecnym... odczytaniem swojej jedenastoaktowej komedii.

Przeżalone zgromadzenie rozsypano się na wszystkie strony i długiego potrzebowało czasu, zanim wszystko się uspokoiło i wróciło do porządku.

„Zamachowiec“ oddalił się, zabierając ze sobą groźne narzędzie...

Ostrzeżenie inne redakcje!

*** Jutro w niedzielę:** św. Marty P. — św. Maryny. — W poniedziałek: św. Abdona. — św. Emyliana ep.

*** Z Cieszanowa.** Rada naczelna świeżo zawiązanej ochotniczej straży ogniowej w Cieszanowie składa niniejszem szczerze podziękowanie wszystkim P. T. osobom prywatnym za jednorazowe datki na cele tejże instytucji w łącznej kwocie 135 złr. 70 ct. złożone świetnej reprezentacji powiatowej w Cieszanowie za dar w kwocie 100 zł. Świetnej Dyrekcji Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie za datkę w kwocie 100 zł. Świetnej Dyrekcji Towarzystwa ubezpieczeń „Donau“ w Wiedniu za datkę 40 złr. Szanownemu Towarzystwu żalickowemu w Cieszanowie za datkę 92 złr. 37 ct. J. O. ks. Władysławowi Sapieżce za datkę 20 złr. Wielk. ks. Józefowi Kozłowski w Cieszanowie za składkę w kwocie 10 zł. 18 ct., wreszcie firmie Louis Guterman w Wiedniu za uprzejmy opust 10 proc. rabatu z cen fabrycznych. Za komendanta straży Robert Glanz.

*** Do środków** pożywienia przybywa obecnie mięso wylotnora, przeleż któreśm dotychczas panował przesąd. Ale teraz rozchodzi się ono jako smaczne i tanie w puszkach szczerze zamkniętych z Christjanem, do nadbrzeżnych miast Anglii i Niemiec i bywa w miejsce zwykłego mięsa konsurowane.

*** Z turnieju szachowego.** Ogółem podzielił nie obudził popis znakomitego szachisty Fritza, który na pamięć grał jednocześnie dziesięć partyj z różnymi przeciwnikami. Pięć wygrał, pięć zaś doprowadził do remis. Winaur po bédziwym Paulsenie zajął pierwsze miejsce wśród dotychczasowych zwycięzców.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Żniwa na Węgrzech. Paster Lloyd zdaje sprawę ze żniw, które już na Węgrzech są na ukończeniu. Według tego sprawozdania zachodzi wielka różnica od ubiegłego roku, który należał do najurodzajniejszych w przeciągu 20 lat. Urodzaj tegoroczny ogółem jest mierny, i przedstawia się w stosunku do przeszłorocznych zbiorów 30 35%, niżej, mimo to nie można tego nazwać jeszcze rokiem nieurodzaju.

Pszensina znacznie uciepiała od rdzy. Gatunek „złarna“ o wiele słabszy niż w roku ubiegłym, a na wadze oznaczają różnicę dwóch kilogramów na hektolitrze. Jęczmieńa również siewiody. Owsy do tąd niedoróżały są bardzo piękne, równie jak rośliny strączkowe.

Z zestawień statystyki urzędowej można dojść do następujących wniosków: według nich potrzeba wewnętrznej w Węgrzech konsumpcji na zasiew i żywność 22 miliony cetn. pszenicy i około 8 milionów cetn. żyta, gdy tę cyfrę odliczymy od przeszłorocznej cyfry ogólnej zbiorów i odciągnemy 30 proc. różnicy, jaka w tym roku się okazuje — wnosić można, że Węgry będą miały jeszcze do eksportu 7 milionów cetn. pszenicy i 2 mil. cetn. żyta; co przedstawia prawdopodobnie dochód około 90 milionów zł. Widoki cen nie są jeszcze pewne.

Zbiory w Ameryce małą przedstawiają różnicę od roku przeszłego. — W Rosji i Rumunii zbiory są średnie. Z krajów konsumpcyjnych i potrzebujących obcego zboża, dotąd niema dokładnych raportów, jakiej ilości zboża potrzebować będą. Ztąd Paster Lloyd wyprowadza wnioski, że zbiory lubo mniej korzystne, są jednak zaspakajające — a nie można przewidywać znacznej fluktuacji cen, które jednak powinny nieco od roku przeszłego pójść w górę. Dotąd na wszystkich targach zbożowych europejskich trwa uosposobienie wycieczkowe.

Wiedeń dnia 26. lipca. Na dzisiejszy targ dowieziono: Cielat 3241, zabitych wieprzów 136, żywych zaś 900, zabitych owiec 101, żywych owiec 4088, jagniąt —

Cielęta płacono 34, 50 do 56 zł., — zabite — zł. do — zł. Zabite wieprze 50, do 60 zł. Zabite owce 48 do 55 zł., — żywe owce ciężkie dla eksportu od 48 do 56 zł., — lekkie towar od 40 do 44 zł. za 100 kilo mięsa.

Jagnięta za parę od — do — zł. Galicyjska nierogacizna od 40, do 48 zł. Średnio ciężka węgierska od 50 do 52 zł., za ciężkie bagony od — do — zł. za 100 kilo żywej wagi.

Wilhelm Amirowicz & K. Schels.

Wiedeń d. 26. lipca. Na targ dzisiejszy dowieziono 880 sztuk nierogacizny, 3241 sztuk cielat, 4088 sztuk owiec.

Płacono za nierogaciznę od 38 do 46 zł. za 100 kilo żywej wagi. Za cielęta od 34 do 50 zł., — wyborowe po 50 zł.

Za owce eksportowe od 18 zł. do 30 zł. za parę i po 44 zł. do 56 zł. za 100 kilo mięsa bez podatku.

A. Krzyżanowicz & Com.

Telegramy Gaz. Nar. i ostatnie wiadomości.

Czytamy w Now. Wrem.: „Pomiędzy naszym Towarzystwem południowo-zachodnich kolei żelaznych, a austriacką koleją Karola Ludwika, nastąpiło zeżwanie stosunków. Powodem do zerwania ze strony rosyjskiego Towarzystwa było przekonanie się o uciążliwości dalszego istnienia umowy zawartej z koleją Karola Ludwika; a także brak uczestnictwa tej ostatniej przy układaniu warunków ustanowienia prostego ruchu towarów pomiędzy Rosją a Węgrami. Dla przyprowadzenia do skutku tego ruchu, świeżo zawartą została ugoda pomiędzy naszym Towarzystwem południowo-zachodnich kolei żelaznych z jednej strony, a Towarzystwami Lwowsko-Czerniowieckiej kolei, kolei Albrechta i Węgiersko-Galicyskiej z drugiej strony. Tym sposobem ładunki z Rosji do Węgier wysyłane będą odrazu nie przez koleją Karola Ludwika, lecz przez Jassy na Lwowsko-Czerniowiecką drogę żelazną. — Wskutek tej ugody, koleją Karola Ludwika, po porozumieniu się z pozostałymi kolejami austriackimi, ma zamiar obniżyć swoje taryfy jak najbardziej, aby zabezpieczyć sobie przewóz ładunków wysyłanych z Rosji do Słazka, Saksonii Turynii i t. d. i kontynuować dalszą walkę z Towarzystwem naszych południowo-zachodnich kolei żelaznych.

Wiedeń 28. lipca. (Pryw.) Wczoraj odbyło się znowu wielkie zgromadzenie mieszczan wiedeńskich, na którym przedsięwzięto kroki przygotowawcze do odbycia festynu ludowego na pamiątkę Odsieczy wiedeńskiej.

Wiedeń 28. lipca. Wczoraj wyjechał namiestnik Jowanowicz do Marienbadu. Wszelkie pogłoski o nieporozumieniach między nim a ministrem są bezzasadne.

Wiedeń 27. lipca. Namiestnik Dalmacji generał Jowanowicz wyjechał do Marienbadu.

Wiedeń d. 28. lipca. Cesarz Wilhelm

naład hr. Kalknokiemu, ministrowi spraw zagranicznych, order Orła czarnego.

Londyn d. 28. lipca. W Izbie posłów oświadczył Dilke, że w Europie nie ma żadnej cholery azjatyckiej, i śmiertelność zapadających na zwykłą cholere jest w przecięciu mniejsza niż zwykle. Zeszłego tygodnia była tylko półowa liczby przeciętnej.

Kair d. 28. lipca. W 24 godzinach do wczoraj godz. 8. rano zmarło w Izmailii 2, w Gizeh 31, w Melhallet 52, w Tanta 28 osób na cholere.

Londyn d. 28. lipca. W Izbie wyższej komunikuje Morley, że w wojsku angielskiem w Kairze zachorowało na cholere razem 2 oficerów i 34 żołnierzy, z tych umarło 2 oficerów i 23 żołnierzy.

Paryż d. 28. lipca. Izba przyjęła poprawkę Rouseau, podług której deputowani przyjmujący stanowisko członków Rady zawiadowczej drogi żelaznej, tracą mandat deputowanych i muszą się poddać ponownemu wyborowi.

Izba przyjęła konwencję z koleją Lugdunską 349 głosami przeciw 134.

Bruxela d. 27. lipca. Izba uchwała 71 głosami przeciw 66 pierwszy artykuł przedłożenia o podwyższeniu podatku od tytoniu, z tą poprawką, że cło od importu nielabrykowanego tytoniu i liści tytoniowych wynosi 75 zamiast 100 franków, cło od cygar i tytoniu wynosi 300 a cło od innych tytoni 100 zamiast 130 franków.

Paryż d. 22. lipca. Jak słychać, wydarzył się w Marsylii jeden wypadek cholery.

Londyn d. 28. lipca. W Anglii wydarzył się trzy wypadki cholery, a to po jednemu w Kensington (pod Londynem), w Llan Fyllin (w Wali) i w dokach londyńskich. Skonstatowano jednak, że nie jest to cholera azjatycka.

Praga dnia 28. lipca. Na posiedzeniu sejmiku uzasadnia Rieger wniosek co do reformy ordynacji wyborczej, wskazując na dwudziestoletnie ustanowienie Czechów ku uzyskaniu sprawiedliwej ordynacji wyborczej, przypominając przytem że ci którzy w r. 1878. za reformą wyborczą obstawali dzisiaj przeciw niej głosować nie mogą. Wniosek Riegera który w zakonieniu do braterskiej zgody sięgającej do przetrwania komisji złożonej z 15 członków. Niemiecka lewica głosowała przeciw. Do formalnej rozprawy nikt się nie złożył.

Przyjechali d. 28. lipca 1883.

Hotel ZORZA: M. hr. Łoś z Borkowa, A. hr. Łoś z Borkowa, P. hr. Czosnowski z Wołynia Z. Drohojowski z Ujścia, M. Zaleski z Podola ros. O. Orłowski z Polowic, M. Zakrzewski z Wiktoria, J. Kellerman z Kańezugi, F. Nieczuja Zigmiecki, z Krakowa, A. Jodka z Podola ros.

Hotel ANGIELSKI: K. Piestrunki z Rndy, A. Plewiński z Król. Pol., K. Potworowski z Chortkowa, Dr. A. Rybicki z Rzeszowa, J. Stenzel z Krakowa.

Teatr hr. Skarbka pod dyrekcją Jana Dobrzańskiego.

W sobotę dnia 28. lipca 1883 roku

Pojęcia pani Aubray. (Les idées de Mme Aubray).

komedia w 4 aktach Dumasa (syna), tłumaczył Gustaw Czernicki.

POCIĄGI KOLEJOWE.

Przyjeżdżają do Lwowa:

Z KRAKOWA: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 47 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem mierny, o godz. 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z CZERNIOWIEC: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 8 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mierny.

Z PODWOŁOCZYSE: na dworzec w Podzamczu 3 godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 31 rano i o godz. 8 min. 43 po południu pociąg mierny.

Z PODWOŁOCZYSEK: na dworzec główny lwowski o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 5 rano i o godz. 14 min. 15 po południu pociąg mierny.

Z STANISŁAWOWA: na Stryj, rano o godz. 8 min. 40 i pociąg osobowy, wieczór o godz. 8 min. 33 pociąg mierny, i o godz. 9 min. 14 po południu pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Odechdzą ze Lwo: a

Do KRAKOWA: o godz. 10 min. 50 przed południem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mierny, i o godz. 6 min. 58 rano pociąg lokalny mierny.

Do CZERNIOWIEC: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mierny.

Do STANISŁAWOWA: na Stryj, rano o godz. 8 min. 40 i pociąg osobowy, wieczór o godz. 8 min. 33 pociąg mierny, i o godz. 9 min. 14 po południu pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Odechdzą ze Lwo: a

Do KRAKOWA: o godz. 10 min. 50 przed południem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mierny, i o godz. 6 min. 58 rano pociąg lokalny mierny.

Do CZERNIOWIEC: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mierny.

Do STANISŁAWOWA: na Stryj, rano o godz. 8 min. 40 i pociąg osobowy, wieczór o godz. 8 min. 33 pociąg mierny, i o godz. 9 min. 14 po południu pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Odechdzą ze Lwo: a

Do KRAKOWA: o godz. 10 min. 50 przed południem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mierny, i o godz. 6 min. 58 rano pociąg lokalny mierny.

Do CZERNIOWIEC: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mierny.

Do STANISŁAWOWA: na Stryj, rano o godz. 8 min. 40 i pociąg osobowy, wieczór o godz. 8 min. 33 pociąg mierny, i o godz. 9 min. 14 po południu pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Odechdzą ze Lwo: a

Do KRAKOWA: o godz. 10 min. 50 przed południem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mierny, i o godz. 6 min. 58 rano pociąg lokalny mierny.

Do CZERNIOWIEC: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mierny.

Do STANISŁAWOWA: na Stryj, rano o godz. 8 min. 40 i pociąg osobowy, wieczór o godz. 8 min. 33 pociąg mierny, i o godz. 9 min. 14 po południu pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Odechdzą ze Lwo: a

Do KRAKOWA: o godz. 10 min. 50 przed południem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mierny, i o godz. 6 min. 58 rano pociąg lokalny mierny.

Lwów z Izby handlowej, 28. lipca 1883.

1. Akcje na stukce bez kuponu bieżącego

Kolej gal. Kar. Ład. 300 zł. w. a. 292 50 295 60
Lwów-czern. 300 zł. w. a. 168 — 171 —
Bank hypot. gal. po 300 zł. w. a. 290 — 295 —
Kred. gal. po 300 zł. w. a. 280 — 285 —

2. Listy zastawne na 100 zł. bez kuponu bieżącego:

T. w. kred. gal. 4 pr. w. a. 98 75 99 75
" " " " " " 89 25 91 25
" " " " " " 93 75 95 75
Bank typ. gal. 6 pr. " " 101 70 102 70
" " " " " " 97 50 98 50
Listy dlańe g. a. kr. w. 6 pr. 101 — 102 50
" " " " " " 93 — 95 —

3. Listy dłużne na 100 zł. O pól. rol. kred. gal. 4 pr. w. a. 98 60 99 60
Bakow. 6 pr. w. a. 101 — 102 50

4. Obligacje na 100 zł. Indemnizacja gal. 6 pr. w. a. 98 60 99 60
Oblig. kom. rak. kr. w. 6 pr. w. a. 95 — 98
Podatki kraj. z r. 1878 6 pr. w. a. 101 — 102 50

5. Akcje w s. s. y. Miasto Krakowa 18 — 19 50
Stanisławowa 22 — 24 —

6. W. a. s. y. Dukat holenderski 16 66
Dukat cesarski 15 68
Napoleondor 9 45 9 55
Półparyż rosyjski 9 72 9 82
Rubel rosyjski srebrny 1 44 1 64
" papierowy 1 17 1 19
100 marek niemieckich 68 20 69 —
Srebro — — —
Kupony w srebrze — — —

KURS GIEŁDY WIEDENSKIEJ.

Wiedeń, dnia 28. lipca 1883 godzina 1 minut 45 popołudniu.

Alpiny 61.50 Weg. akcje kr. 291.50
Anglo-Anstr. 108 — Unionsbank 113.50
Kolej Kar. Ład. 294.25 Nordbahr 265.50
Kolej Polad. 155.90 Kolej Alford. 169.50
Kolej pańs. Elsb. 319.30 Kolej lw.-czern. 169. —
Weg. Nordosth. 158.50 Wied. Communal 123.25
W. g. obl. p. s. 99.75 Elbthal 218.25
K. o. s. niedmierny 109.90 Losy tureckie 24. —
Z. rent. weg. 4% 88.65 Bankveria 105.50
Ro. rubel pap. 1.18 1/2 Losy węgier. 115.25
Galle. Indemn. 99. — Marki niemiec. —

Uspokobienie: osłabione.

Wiedeń, dnia 28. lipca godzina 10 minut 40 przed południem

Akcie kredyt. 294 90 Anglo-anstr. 107 75
Kolej Kar. Ład. 293 75 Kolej Polad. 166. —
Unionsbank 113 75 Napoleondor 9 50
Rosyjs. bank. 1 17 Uspokobienie: słabe

Berlin, dnia 27. lipca godzina 4 minut 40 po południu

Rosyjs. bank. 201 80 Akcje kredyt. 506. —
Lombardy 269 50 Galicyjskie 125 90
Kolej rumun. — — — Austr.-bank. 171 10

Ruckera apteka we Lwowie. Specjalności i środki uniwersalne francuskie i inne, tak przesłanie jak przez inną firmę ogłoszone.

Zwracamy uwagę na

PAPIER przeciw MOŁOM

do przechowania futer, aksamiów, mebli, książek itd. skutek niezawodny. Arkuszy kosztuje tylko 5 ct. w większej ilości tańiej. JEDYNE dostac można w APTECE K. KRZYŻANOWSKIEGO (obok Brygidak) we Lwowie.

Do p. Fran. J. Kwizdy, c. k. dostawcy nadwornego i aptekarza obwodowego w Kornewburgu. Upraszam pana o przysłanie mi niżej podanych preparatów, używanych przezemnie od wielu lat z nadzwyczajnym skutkiem.

Chciałbym mieć, że przy tej sposobności wyrażiłbym panu podziękowanie za podarki prosmek dla bezroga, gdyż w skutek użycia takowego opanowem zupełnie moje trądziki od pojawiających się w całej okolicy chorób

Podziękowanie.

Będzie bez pomocy, przysięga została
do pani Katarzyny Gurakiej akuszerki pod
l. 3. ulica Kręta, która się mną zajęła
bez wszelkiej pretensji i mądre radami
sercem dopomogła. Jej doświadczenie
praktyczne z widocznym szczerem ro-
zwinięciem, które przyniosło mi świat do-
brze. Składam tedy Ci moja Do-
brze i moje publiczne „Bóg zapłać“.
Wasyliana Ostawska.

Niema nagniotków

Niezawodny środek na wygubie-
nie nagniotków, brodawek i innych
podobnych narośli skórnych, bez bólu
i bez żadnego niebezpieczeństwa
Cena flakonu 50 ct.
w Apteczce
K. Krzyżanowskiego
we Lwowie.

Do wygrania

14. i 16. sierpnia
1/4 miliona złr.
na losy pożyczki węgierskiej.
Promesa 3 zł. 50 ct.
tutaj
na losy kredytowe ziemskie.
Promesa 1 zł. 50 ct.
Również nabyć można
LOS
węgierskiego Jockey-Clubu
„Klinslm“ po 1 zł.
W handlu płócien i herbaty
Fr. Schubtha i Syna
Lwów - Rynek.
2002 1 8

500 dukatów

wypisać temu, kto po użyciu
Kothego wody na zęby
daska po 25 ct. dostanie kiedykolwiek
snowa bólu zębów, lub nieprzyjemnego
odora z ust. **Joh. George Koth**
dostawca nadworny, Mödling pod Wiedniem
willa Koth. 2942 22 - 2
We Lwowie prawdziwa do nabycia w
aptece P. Mikolascha i we wszystkich
apteczkach, drogeriach, perfumeryach i han-
dłach galanterijnych i materiałów w Ga-
licji i Bukowinie.

Nauczyciel prywatny

będzie zarządcą gubernerską, z wio-
lętością w tym zawodzie praktyką,
filolog, przysposobiony do
obowiązków do klas gimnazjal-
nych, poszukuje umieszczenia.
Adres: K. M. Lwów post. rest.
2219 1-3



Maszyny do szycia.

Wzrost na 30 i 35 lat. nabyć można dobrą maszynę
do szycia systemu Hava, Singer, lub Wheeler,
Wilson wraz z wszelkimi akcesoriami z 5 let.
magazynu w fabryce maszyn do szycia istnieją-
cej od 16 lat A. SEIDLER, Wiedeń, V. Hund-
sturmstrasse 117.
Przy zamówieniu wystarczy zadatek 5 zł.

Dr. Hartmanna

AUXILIUM

najlepiej stwierdzony środek leczni-
cy przeciw
rzerzające u mężczyzn
i upławom u kobiet,
świadczone podług medycznych przepisów
sporządzony preparat, — leczy bez
wstrząsania i bólu, nie
pozostawiając po so-
bie skutków, wia-
do powstało i było
bardzo nasterza-
ze gruntownie
i stosunkowo szyn-
ko. Należy wyś-
niać dr. HART-
MANN.

MANNA „Auxilium“ dla panów lub
kobiet. Takowe jest wraz z pona-
sając broszurę i kartę do jednoroz-
owej konsultacji w zakładzie p. dr.
Hartmanna i we wszystkich zna-
niejszych aptekach do nabycia po
cenie 2 zł. 80 ct. 1838 4-7
Główny skład rozsyłkowy: W.
TWEEDY, apteka „zum goldenen
Hirschen“ Kohlmarkt 11 we Wie-
dniu.

NB. P. dr. Hartmann ordynuje
od godz. 9-21 od 4-6 w swoim
zakładzie, gdzie znajduje się także
jak dotąd leżącym wszystkim sta-
bokości naskórnych, tajnych, szcze-
gólnie ożabienia, podług doświadczonej
metody bez skutków następnych,
niezmienliwych kilowych i wrzodów.
Leki dostarczają się pod dyskrecją.
Honorarium mierne. Także listownie.
Wiedeń, Stadt, Seilergasse
nr. 11 (Gedächtnis).
Skład we LWOWIE: w apteczce
P. Mikolascha, Fr. Jarmegiewicz apt.
w Tarnopolu.

Wiedeń, Stadt, Seilergasse
nr. 11 (Gedächtnis).
Skład we LWOWIE: w apteczce
P. Mikolascha, Fr. Jarmegiewicz apt.
w Tarnopolu.

Wiedeń, Stadt, Seilergasse
nr. 11 (Gedächtnis).
Skład we LWOWIE: w apteczce
P. Mikolascha, Fr. Jarmegiewicz apt.
w Tarnopolu.

Wiedeń, Stadt, Seilergasse
nr. 11 (Gedächtnis).
Skład we LWOWIE: w apteczce
P. Mikolascha, Fr. Jarmegiewicz apt.
w Tarnopolu.

Wiedeń, Stadt, Seilergasse
nr. 11 (Gedächtnis).
Skład we LWOWIE: w apteczce
P. Mikolascha, Fr. Jarmegiewicz apt.
w Tarnopolu.

Wiedeń, Stadt, Seilergasse
nr. 11 (Gedächtnis).
Skład we LWOWIE: w apteczce
P. Mikolascha, Fr. Jarmegiewicz apt.
w Tarnopolu.

Wiedeń, Stadt, Seilergasse
nr. 11 (Gedächtnis).
Skład we LWOWIE: w apteczce
P. Mikolascha, Fr. Jarmegiewicz apt.
w Tarnopolu.

Wiedeń, Stadt, Seilergasse
nr. 11 (Gedächtnis).
Skład we LWOWIE: w apteczce
P. Mikolascha, Fr. Jarmegiewicz apt.
w Tarnopolu.

Wiedeń, Stadt, Seilergasse
nr. 11 (Gedächtnis).
Skład we LWOWIE: w apteczce
P. Mikolascha, Fr. Jarmegiewicz apt.
w Tarnopolu.

Wiedeń, Stadt, Seilergasse
nr. 11 (Gedächtnis).
Skład we LWOWIE: w apteczce
P. Mikolascha, Fr. Jarmegiewicz apt.
w Tarnopolu.

Wiedeń, Stadt, Seilergasse
nr. 11 (Gedächtnis).
Skład we LWOWIE: w apteczce
P. Mikolascha, Fr. Jarmegiewicz apt.
w Tarnopolu.

Wiedeń, Stadt, Seilergasse
nr. 11 (Gedächtnis).
Skład we LWOWIE: w apteczce
P. Mikolascha, Fr. Jarmegiewicz apt.
w Tarnopolu.

Wiedeń, Stadt, Seilergasse
nr. 11 (Gedächtnis).
Skład we LWOWIE: w apteczce
P. Mikolascha, Fr. Jarmegiewicz apt.
w Tarnopolu.

Wiedeń, Stadt, Seilergasse
nr. 11 (Gedächtnis).
Skład we LWOWIE: w apteczce
P. Mikolascha, Fr. Jarmegiewicz apt.
w Tarnopolu.

Wiedeń, Stadt, Seilergasse
nr. 11 (Gedächtnis).
Skład we LWOWIE: w apteczce
P. Mikolascha, Fr. Jarmegiewicz apt.
w Tarnopolu.

Wiedeń, Stadt, Seilergasse
nr. 11 (Gedächtnis).
Skład we LWOWIE: w apteczce
P. Mikolascha, Fr. Jarmegiewicz apt.
w Tarnopolu.

Wiedeń, Stadt, Seilergasse
nr. 11 (Gedächtnis).
Skład we LWOWIE: w apteczce
P. Mikolascha, Fr. Jarmegiewicz apt.
w Tarnopolu.

Dr. ADAMA MAJEWSKIEGO

Zakład wodoleczniczy we Lwowie, (w Kisielcu)
Urządzony w sposób najodpowiedniejszy, położony korzystnie
tak pod względem świeżego powietrza, najlepszej wody, jak i przy-
jemnych przechadzek, przyjmuje chorych na mieszkanie z zupeł-
nem zaopatrzeniem jakoteż tylko dochodzących dla
leczenia się, które się odbywa rano od 6 do 8, i po południu od
4 do 6 godziny pod nadzorem lekarza Zakładu.



Nasza tynktura na owady

patentowana w Austro-Węgrzech od r. 1854, jest
jedytnie uznaną, pewnie i niesko-
dliwie działającą środkami, na wytopienie
wszystkich owadów, szczególnie pluskw.
Z powodu wieloletnich nadawość upra-
szamy uważać na uboczną markę ochronną, gdyż
tylko ta tynktura jako prawdziwa i skuteczna za-
leci możemy, która opatrzona jest tą marką.
Hartmann & Mitter, we Wiedniu,
1, Bickstrasse 12. 182 2-6
Do nabycia we LWOWIE: u Hübnera & Hanke
w apt. Z. Ruckera, Fran. Ehrlicha, S. D. Schaffa.

Farby olejne

zupelnie do używa gotowe, do malowania i drzwi, okien, podłóg, dachów,
domów, sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych i tym
podobnych, farby olejno-lakierowe, farby bursztynowe.

Mase do zapuszczania podłóg

własnego wyrobu, w najlepszym gatunku.
Najwyborniejsze

lakiery powozowe prawdziwe

angielskie z fabryki Wilkinson, Heywood i Clark w Londynie,
wszelkiego rodzaju lakiery do robót wewnętrznych, zewnętrznych,
do drewna, lakieru i skór, wszystkie gatunki farb olejnych, farb anilinowych,
brzozy, farb drukarskie i farbierskie, farby do lakierów i cukrów, farby
do farbowania materii bez trucia, farby olejne w tubach, farby tuszowe
akwarelowe, środki do retuszowania, olejki i werniki do robót artystycz-
nych, pendle, płótna malarskie, palety i wszelkie przyrządy do malowa-
nia, rysowania i pisania. Masa do hektografii gotowa.

Artykuły browarnicze i gorzelnicze

smoła browarnicza, szpunt i czopy do beczek, korki do butelek, maszyny
do korkowania, kapele do butelek, pipy do beczek.

Artykuły gumowe

plyty, książki (szlache) gumowe do ściągania wody, wina, piwa, kwasu i
do gazu, rury cynowe i ołowiane, także oliwa i smarowidła do smarowania
maszyn i wozów, cement, gips, asfalt; kit do okien, leśny gazowy, kwas
karbolowy i proszek do deszczowania, kwas siarkowy, siarczany i solny,
magnetyt, wszystkie gatunki szczerok, w gabli rozmaitego ro-
daju i każdej wielkości, mydła toaletowe i do prania, soda, krochmal i
farba do bielizny, lak do pieczętowania i masa do lakierowania butelek,
strament, jakoteż wszelkie w zakresie tychże wchodzące artykuły w gatun-
kach doborowych i po najniższych cenach — poleca

Skład fabryczny farb, lakierów, produktów chemicznych, oraz Handel materiałów

HÜBNER & HANKE

we Lwowie, Rynek.

Cenniki specjalne na żądanie gratis i franco.
Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie po-
wzaj kwoty, któryby przynajmniej wystarczał na spłacenie tam i
napowrót kosztów poczynionych w razie nieodebrania przesyłki.

Pozwalamy sobie zwrócić uwagę Szanownych naszych P. T.
odbiorców, że z rozmaitych stron i pod rozmaitymi nazwami spro-
wadzone i polecane bywają farby olejne, które wprawdzie bardzo
przystępna ceną, ale nie trwałością i dobrocią wyrobu od-
znaczają się, gdyż właścicieli ich części składowe zastępują bywają
surowcami, i z tego też powodu pozbawione są zupełnie wła-
sności dobrych farb olejnych, tak że całkiem nie odpowiadają
swemu celowi, jeżeli służą jako ochrona drewna od wpły-
wów atmosfery i dla powiększenia jego trwałości; — jedynie
tylko dobra z dwukrotnie przetworzonym olejem lina-
nym utarta farba, jest prawdziwie użyteczna i tak dla
swej trwałości jakoteż dobroci najtaniej.

Przy większym odbiorze zniżamy cenę stosownie.

Przy większym odbiorze zniżamy cenę stosownie.

Przy większym odbiorze zniżamy cenę stosownie.

Przy większym odbiorze zniżamy cenę stosownie.

Przy większym odbiorze zniżamy cenę stosownie.

Przy większym odbiorze zniżamy cenę stosownie.

Przy większym odbiorze zniżamy cenę stosownie.

Przy większym odbiorze zniżamy cenę stosownie.

Przy większym odbiorze zniżamy cenę stosownie.

Przy większym odbiorze zniżamy cenę stosownie.

Przy większym odbiorze zniżamy cenę stosownie.

Przy większym odbiorze zniżamy cenę stosownie.

Przy większym odbiorze zniżamy cenę stosownie.

Przy większym odbiorze zniżamy cenę stosownie.

Przy większym odbiorze zniżamy cenę stosownie.

Przy większym odbiorze zniżamy cenę stosownie.

Przy większym odbiorze zniżamy cenę stosownie.

Ferd. Hanny

właściciel winnic w Baden p. Wiedniem,
poleca swój obfity skład

oryginalnych austriackich win górskich,

z winnic najlepszych położonych okolic Baden, Pfaffstätten,
Gumpoldskirchen i Walsau.

WINA FLASZKOWE.

Białe wina. Hektolit bez beczki i bez zobowią-
zania, loco Baden, w aust. wal.
Pfaffstätten zhr. — 42
Gumpoldskirchen „ — 60
„ „ 1.20
Wina szynkowe zhr. 18.—
1876 Badnerberger „ 23.—
1874 Pfaffenstätter od zł. 40 do zł. 45
1874 Gumpoldskirchen „ od zł. 50 do zł. 80

Czerwone wina. Fölsau od zł. 35 do 45
Austich zhr. 55
W najl. gt od zł. 60 do 80
Ceny wraz z flaszką.
Za próbną flaszkę zwracam
po 10 ct.

Wysyłka w skrzynkach od 10 flaszek, w beczkach zaś od 1/2 hekto-
litra i wyżej za pobraniem. — Skrzynki i beczki po własnym koszcie.

Każde cuchnienie z ust

usuwa o. k. uprzyw. EUCALYPTUSOWA ESENCJA DO UST
dr. med. C. M. FABERA we Wiedniu,
natychmiast i trwale, bezwzględnie, czy takowe pochodzi z samych ust,
lub z żołądka, płuc lub nosa, albowiem jest ona jedynie istniejącym środ-
kiem antyseptycznym, który z powodu swej nieszkodliwości używany bywa
nietylko do płukania ust, lecz może być pożytkiem i wdychanym, ażeby
cuchnienie usunąć ze źródła.

Eucalyptusowa esencja do ust jest do nabycia we wszystkich apte-
kach i znaczniejszych perfumeryach austro-węg. monarchii po cenie 1 zł.
20 ct. za flakon.

Bezpośrednie zamówienia najmniej 3 flakonów wysyła franco własny
skład wysyłkowy we Wiedniu, I., Bauernmarkt 3. 1846 1 7

Preparaty weterynaryjne

wyrobu
Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu,

c. k. dostawcy nadwornego i właściciela apteki obwod.
używa w szpitalach Jej Mości królowej Anglii i króla Prus, cesarza Niemiec,
udzielił wielu dostojnych osób z nadzwyczajną skuteczną odosobnioną me-
diami na wystawach w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Monachium i Hamburgu.

C. k. koncesjonowany korneuburski proszek dla bydła,
koni i owiec; takowy skutkuje jako proszek pożywny dla bydła
przy regularnym zadawaniu podług długoletniego doświadczenia na
brak chęci do jedzenia, przeciw podojom krwawym, na ule-
pienie mleka, jako środek przeczyszczający na organa oddechowe i
trawienia, podtrzymuje istotnie naturalną siłę odporną u zwierząt prze-
ciw zaraziłym wpływom i umniejsza inklinację do chorób gruźliczych
i kolek.

C. k. uprz. płyn uzdrawiający (Waschwasser) dla koni. Uży-
wany na wzmożenie przed i po wycieczkach trudach, również jako
środek pomagający na zewnętrzne uszkodzenia, gościec, reumatyzm,
wywichnięcia, sztywność ścięgien i muskułów itp. Flaszka 1 zł. 40 ct.;
(tylko prawdziwy wtedy, jeżeli szyjka flaszeczki zamknięta jest paskiem
czerwonego papieru, na którym umieszczono mój podpis i znak
ochronny).

Pokarm wzmacniający dla koni i bydła do prędkiego pod-
ratowania wychudłych i do przyspieszenia tuczości. W skrzynkach po
6 złr., 3 złr. i w pakietach po 80 ct.

Waselina na kopyta końskie na popękane i kruche kopyta,
puszka 1 złr. 25 ct.

Kit na kopyta (sztuczny róg). Laseczka 80 ct.

C. k. uprzyw. proszek desinfekcyjny do stajen, tranżetów,
kloak, jednocześnie jako wyborny środek wiążący sól nazwowa. Pakiet
1/2 kilo 15 ct., pół skrzynki 1 zł. 40 ct., cała skrzynka 2 zł. 40 ct.

Proszek dla nierogacizny do przyspieszania tuczości
i jako środek zapobiegający zchudnięciu zwierząt, niemniej jako środek
przeciwzływy przeciw zgorzalinie. Wielki pakiet 1 złr. 26 ct., mały
pakiet 63 ct.

Mydło do zmywania przeciw chorobom naskórnym u
zwierząt domowych, puszka blaszana o 100 gram. 80 ct., puszka
blaszana o 300 gram. 1 zł. 60 ct.

Powiększone preparaty są prawdziwe do nabycia w następujących
składach:

We Lwowie: Piotr Mikolasch apt., J. Boiser apt., Z. Rucker apt.,
En detail: Kalkat Krzyżanowski apt., Geilhofer apt., J. Piępek apt.,
Henryk Blumenfeld apt., Tudzież w aptekach: w Baranowie, Białej, Bobro-
wie, Borszczowie, Brodach, Brzesku, Brzeżanach, Buzaczu, Dolinie, Droho-
byczu, Dynowie, Fryszaku, Głogowie, Głuchawach, Gurahumorz, Horodnie,
Husiatynie, Jaśle, Jaworowie, Kołomyi, Krakowie, Leżajsku, Milecu, Między-
buziu, Nadwórnie, Nowym Sączu, Nowosolcu, Nisku, Oświęcimiu, Podhaj-
cach, Podwołoczyskach, Przeworsku, Rawie, Rohatynie, Rowadowie, Krasow-
ie, Sądowej Wiszni, Samborze, Żywiecu, Sędziszowie, Stanisławowie, Stryju, Tarno-
polu, Tarnopolu, Uherku, Użyciu, Biskupim, Ustrzykach, Dolnych, Wle-
dźcu, Wojniatowie, Wojniatowie, Zakliczynie, Zaleszczykach, Zorowie, Zmigro-
dzie, Żółkwi, Żolym i Żurawiu. En gros w większych drogeriach.

Oprócz tego znajdują się prawie we wszystkich miastach i miasteczkach
monarchii składki, które od czasu ogłoszenia w dziennikach.

Kto by mi fałszerza wskazał, który nad-
czywa meji marki ochronnej, abym go mógł przed sąd
pociągnąć do odpowiedzialności, otrzyma wynagro-
dzenie 500 złr.

Kto by mi fałszerza wskazał, który nad-
czywa meji marki ochronnej, abym go mógł przed sąd
pociągnąć do odpowiedzialności, otrzyma wynagro-
dzenie 500 złr.

Kto by mi fałszerza wskazał, który nad-
czywa meji marki ochronnej, abym go mógł przed sąd
pociągnąć do odpowiedzialności, otrzyma wynagro-
dzenie 500 złr.

Kto by mi fałszerza wskazał, który nad-
czywa meji marki ochronnej, abym go mógł przed sąd
pociągnąć do odpowiedzialności, otrzyma wynagro-
dzenie 500 złr.

Kto by mi fałszerza wskazał, który nad-
czywa meji marki ochronnej, abym go mógł przed sąd
pociągnąć do odpowiedzialności, otrzyma wynagro-
dzenie 500 złr.

Kto by mi fałszerza wskazał, który nad-
czywa meji marki ochronnej, abym go mógł przed sąd
pociągnąć do odpowiedzialności, otrzyma wynagro-
dzenie 500 złr.

Kto by mi fałszerza wskazał, który nad-
czywa meji marki ochronnej, abym go mógł przed sąd
pociągnąć do odpowiedzialności, otrzyma wynagro-
dzenie 500 złr.

Kto by mi fałszerza wskazał, który nad-
czywa meji marki ochronnej, abym go mógł przed sąd
pociągnąć do odpowiedzialności, otrzyma wynagro-
dzenie 500 złr.

Kto by mi fałszerza wskazał, który nad-
czywa meji marki ochronnej, abym go mógł przed sąd
pociągnąć do odpowiedzialności, otrzyma wynagro-
dzenie 500 złr.

Kto by mi fałszerza wskazał, który nad-
czywa meji marki ochronnej, abym go mógł przed sąd
pociągnąć do odpowiedzialności, otrzyma wynagro-
dzenie 500 złr.

Kto by mi fałszerza wskazał, który nad-
czywa meji marki ochronnej, abym go mógł przed sąd
pociągnąć do odpowiedzialności, otrzyma wynagro-
dzenie 500 złr.

Kto by mi fałszerza wskazał, który nad-
czywa meji marki ochronnej, abym go mógł przed sąd
pociągnąć do odpowiedzialności, otrzyma wynagro-
dzenie 500 złr.

Kto by mi fałszerza wskazał, który nad-
czywa meji marki ochronnej, abym go mógł przed sąd
pociągnąć do odpowiedzialności, otrzyma wynagro-
dzenie 500 złr.

Kto by mi fałszerza wskazał, który nad-
czywa meji marki ochronnej, abym go mógł przed sąd
pociągnąć do odpowiedzialności, otrzyma wynagro-
dzenie 500 złr.

Kto by mi fałszerza wskazał, który nad-
czywa meji marki ochronnej, abym go mógł przed sąd
pociągnąć do odpowiedzialności, otrzyma wynagro-
dzenie 500 złr.

Kto by mi fałszerza wskazał, który nad-
czywa meji marki ochronnej, abym go mógł przed sąd
pociągnąć do odpowiedzialności, otrzyma wynagro-
dzenie 500 złr.

Do terazniejszego zasiewu

Turnips (Rzepa)

oryginalna angielska
w 3 gatunkach kilogr. po złr. 1.20, 1.80 i 1.40

Rzepa pastewna czyli ściernianka

biała okrągła i biała długa, kilogram złr. 1.
poleca w najpewniejszych gatunkach

główny skład nasion i roślin

J. STACHIEWICZA

we Lwowie plac Marjacki, liczbą 11.
Na morg wysiewa się 1/4 kilogramu.
Cenniki na żądanie franco. 16.2 4-4

Program

premiowania koni i zakupna ogierów prywatne-
go chowu na stadniki rządowe w jesieni 1883.

Premiowanie

odbędzie się:
w Wieliczce dnia 26. sierpnia 1883 w połączeniu z od-
być się mającą w tymże samym czasie wystawą rolniczo-go-
spodarską.

w Nowym Sączu dnia 28. sierpnia 1883,
w Stryju dnia 30. sierpnia 1883.

Premiowane będą:

a) Klacze pięcioletnie i starsze w kraju wychowane ze
zrebiętami, oboje bez różnicy pochodzenia, a to:

w Wieliczce:	w Nowym Sączu i Stryju:
1 nagrodą pieniężną po 50 zł.	po 1 nagrodzie pienięż. 40 zł.
1 „ „ „ 35 „	po 1 „ „ 30 „
1 „ „ „ 20 „	po 1 „ „ 15 „

b) Klacze dwuletnie, w kraju wychowane, bez różnicy
pochodzenia:

w Wieliczce:	w Nowym Sączu i Stryju:
1 nagrodą pieniężną po 30 zł.	po 1 nagrodzie pienięż. 25 zł.
1 „ „ „ 25 „	po 1 „ „ 20 „
1 „ „ „ 20 „	po 1 „ „ 15 „

c) Klacze jednoroczne, w kraju wychowane, bez różnicy
pochodzenia:

w Wieliczce:	w Nowym Sączu i Stryju:
1 nagrodą pieniężną po 30 zł.	po 1 nagrodzie pienięż. 25 zł.
1 „ „ „ 25 „	po 1 „ „ 20 „
1 „ „ „	